Sygn. akt I ACa 1632/14

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

***Przewodniczący : Sędzia SA Bożena Wiklak***

***Sędziowie : SA Alicja Myszkowska ( spr .)***

***SA Dorota Ochalska - Gola***

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa ***W. T.***

przeciwko ***(...) Spółce Akcyjnej w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 sierpnia 2014 r. sygn. akt II C 519/09

1. oddala apelację;

2. zasądza od W. T. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

***Sygn. akt I ACa 1632/14***

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 5 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda W. T. 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 14.899 zł tytułem odszkodowania – obie te kwoty z ustawowymi odsetkami od 10 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty, rentę na zwiększone potrzeby po 140,30 zł miesięcznie począwszy od 16 kwietnia 2009 r. i na przyszłość, 2.024,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, ustalił odpowiedzialność pozwanego za przyszłe szkody, oddalił powództwo w pozostałej części oraz nakazał ściągnąć od obu stron na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi nieuiszczone koszty sądowe w określonej proporcji (w przypadku powoda kwotę 15.941,80 zł z zasądzonego roszczenia).

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

16 lipca 2007r. w miejscowości Jordanów w woj. (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego obrażeń ciała doznał powód W. T.. W sprawie przedmiotowego wypadku prowadzone było dochodzenie przez Prokuraturę Rejonową w Brzezinach zakończone umorzeniem z powodu śmierci osoby podejrzanej o jego spowodowanie, tj. S. G. (1). Pojazd sprawcy szkody ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie

ubezpieczeń. Przyczyną wypadku była nieprawidłowa technika jazdy kierującego samochodem marki F. (...). G., ponieważ nie zachował on szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo do posesji i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z przeciwnego kierunku motocyklowi marki Y. kierowanemu przez powoda. Prędkość i technika jazdy kierującego motocyklem były nieprawidłowe, ponieważ nie dostosował on prędkości jazdy do formalnych wymagań oraz jechał z prędkością przekraczającą dopuszczalną o około 13 km/h. Technikę jazdy powoda bezpośrednio przed powstaniem stanu zagrożenia bezpieczeństwa na drodze nie można uznać za nieprawidłową. W zaistniałej sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym kierujący motocyklem miałby możliwość uniknięcia wypadku, gdyby jechał z prędkością dopuszczalną (50 km/h), ponieważ dysponowałby odcinkiem drogi o wystarczającej długości do zatrzymania pojazdu przed skręcającym w lewo samochodem. Kierujący samochodem miałby możliwość uniknięcia wypadku, gdyby należycie obserwował drogę przed pojazdem oraz w porę podjął hamowanie w celu zatrzymania pojazdu przed wjechaniem na lewy pas ruchu.

Bezpośrednio po wypadku powód był hospitalizowany w Oddziale Chirurgicznym Szpitala w B., gdzie rozpoznano: uraz wielomiejscowy, uraz narządów jamy brzusznej, złamanie otwarte podudzia prawego, złamanie przedramienia prawego, ognisko krwotoczne w lewym płacie czołowym mózgu, ranę szarpaną nosa oraz złamanie paliczka IV palca ręki lewej. Obrażenia jakich doznał powód były bardzo poważne i rozległe oraz skutkowały wystąpieniem wstrząsu urazowego, koniecznością przeprowadzenia ratujących życie zabiegów operacyjnych, pobytem w Oddziale Intensywnej Terapii oraz licznymi następczymi operacjami rekonstrukcyjnymi i naprawczymi. Cały przebieg leczenia wiązał się z dużymi dolegliwościami bólowymi, szczególnie nasilonymi bezpośrednio po urazie. Uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu jest stały i wynosi obecnie łącznie 44%. Z punktu widzenia neurologa istnieje u powoda 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu na skutek objawów utrwalonej nerwicy po przebytym urazie czaszkowo-mózgowym. U powoda występują objawy zaburzeń adaptacyjnych stanowiące o 10% uszczerbku na zdrowiu. Z punktu widzenia chirurga u powoda stwierdza się długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 20%. Trwały uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia chirurgii plastycznej wynosi 16%.

Po wyjściu ze szpitala powód kontynuował proces leczenia. Wymagał pomocy osób trzecich oraz stosowania specjalnej diety. Z tego tytułu poniósł określone wydatki. Pomoc osoby trzeciej niezbędna jest nadal w wymiarze 1 godziny dziennie.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu 11 marca 2008 r. żądając kwoty 500.000 zł tytułem rekompensaty poniesionej szkody i krzywdy. W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął, iż powód przyczynił się do powstania szkody w 20% i dokonał wypłaty na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 88.000 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione w części. Wskazał, że zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie była przez nią kwestionowana, bo skutkowała częściowym zaspokojeniem pretensji powoda przed procesem w postępowaniu likwidacyjnym. Wynika ona z art. 822 k.c. oraz ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /tekst jedn. Dz. U. z 2013r. nr 950/.

Sąd I instancji podzielił zarzut podniesiony przez pozwanego dotyczący przyczynienia się powoda do powstania szkody, przy czym przyjął jego stopień na poziomie 20%. Odwołując się do ustaleń faktycznych poczynionych w ślad za opinią biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków S. S. przyjął, że wprawdzie przyczyną wypadku była nieprawidłowa technika jazdy kierującego samochodem marki F. (...). G., ale też nieprawidłowe były prędkość i technika jazdy kierującego motocyklem powoda, który nie dostosował prędkości jazdy do formalnych wymagań oraz przekroczył ją o około 13 km/h. Dodał, iż powód miałby możliwość uniknięcia wypadku, gdyby jechał z prędkością dopuszczalną (50 km/h).

Na podstawie art. 445 § 1 k.c. Sąd I instancji przyznał powodowi odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, którego wysokość (360.000 zł) pomniejszył o stopień ustalonego przyczynienia oraz kwotę już wypłaconą przed procesem.

Na podstawie art. 444 § 2 k.c. przyznał powodowi odszkodowanie obejmujące wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia, a także rentę na zwiększone potrzeby ograniczoną obecnie do wydatków z tytułu opieki osób trzecich w wymiarze jednej godziny dziennie.

Sąd I instancji dokonał także ustalenia w trybie art. 189 k.p.c.

W pozostałej części powództwo oddalił, jako niezasadne i nadmiernie wygórowane.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powód wygrał proces w 30%. Przy odpowiednim zastosowaniu tej zasady rozstrzygnął o nieuiszczonych kosztach sądowych, nakazując je pobierać w tym stosunku od obu stron zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”), przy czym w przypadku powoda z zasądzonego roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie w zakresie kwoty 54.000 zł, o odszkodowanie w zakresie kwoty 3.724,80 zł i renty w zakresie kwoty po 61,70 zł miesięcznie, a także co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nakazaniu ściągnięcia od powoda nieuiszczonych kosztów sądowych, zarzucając naruszenie:

I. prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na określeniu stopnia przyczynienia się powoda na 20%, podczas gdy stopień ten winien zostać określony najwyżej na 5% z uwagi na różny rodzaj i rangę naruszonych przez obu kierujących zasad ruchu drogowego, a także przez automatyczne obniżenie zasądzonych świadczeń o przyjęty stopień przyczynienia powoda, podczas gdy miarkowanie na podstawie tego przepisu jest dopiero ostatnim etapem stosowania i wymaga rozważenia wszelkich okoliczności sprawy, także tych wykraczających poza samo zdarzenie szkodzące;

II. prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 5 u.k.s.c. poprzez ich niezastosowanie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez podwyższenie zadośćuczynienia, odszkodowania i renty o kwotę stanowiącą równowartość różnicy między stopniem przyczynienia przyjętym przez Sąd I instancji a stopniem uznawanym przez stronę powodową, a także nieobciążanie powoda kosztami procesu i kosztami sądowymi; nadto orzeczenie o kosztach za postępowanie odwoławcze.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna.

***Podnieść należy, iż poza samym przyczynieniem, a w zasadzie przyjętym przez Sąd Okręgowy rozmiarem ograniczenia obowiązku naprawienia szkody, o jakim mowa w art. 362 k.c. skarżący nie kwestionuje na innej podstawie rozstrzygnięcia w zakresie wysokości przyznanych świadczeń, w drodze choćby zarzutów obrazy prawa materialnego (art. 455 § 1 i art. 444 § 2 k.c.) lub też jednocześnie postawionych zarzutów naruszenia prawa procesowego odnoszących się do ustaleń w tej materii. W tej sytuacji dodać tylko można, że przyznane zadośćuczynienie jest odpowiednie, zaś odszkodowanie i renta odpowiada poniesionej przez powoda szkodzie.***

***W apelacji brak zresztą zarzutów naruszenia prawa procesowego dotyczących ustaleń faktycznych co do istoty sprawy, zatem Sąd Apelacyjny podzielił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętą przez Sąd I instancji.***

***W związku z podstawowym zarzutem strony powodowej, dotyczącym przyczynienia się powoda do powstania szkody, należy wyjaśnić, że w pierwszej kolejności przedmiotem dowodzenia w niniejszej sprawie były okoliczności istotne z punktu widzenia tego, czy zachowanie***

***poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego. O tym zaś decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896). W niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego posiadającego wiadomości specjalne z zakresu ruchu drogowego został na tę okoliczność przeprowadzony i biegły sądowy S. S. (2) ocenił, że obaj uczestnicy w określony sposób naruszyli przepisy ruchu drogowego. Biegły nie podał, w jakim procencie – jego zdaniem - każdy z uczestników przyczynił się do wypadku, bo nie było to przedmiotem dowodu ujętym w tezie dowodowej. Z tych samych powodów nie określił, jaki był stopień i ranga naruszenia przez te osoby przepisów ruchu drogowego. Jeśli bowiem chodzi o ocenę przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, to należy już ona do kwestii prawnych i jest domeną sądu, a nie biegłego (wyrok SN z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09, LEX nr 818614).***

***Wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony skarżącej, Sąd I instancji prawidłowo zastosował do ustalonego stanu faktycznego normę art. 362 k.c. W ugruntowanym orzecznictwie SN oraz sądów powszechnych wskazuje się, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania" odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. wyrok SN z 19 listpoapda 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896, wyrok SN z 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542, wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r., I ACa 18/13, LEX nr 1313361, i inne).***

***Innymi słowy, trafnie skarżący zauważa, że czym innym jest obiektywny fakt przyczynienia się poszkodowanego do szkody komunikacyjnej (rozumiany normatywnie jako naruszenie konkretnych przepisów ruchu drogowego), a czym innym ocena stopnia tego przyczynienia na potrzeby miarkowania odszkodowania dokonywanego na gruncie art. 362 k.c.***

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji uznał, że stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody wynosi 20% i przy zastosowaniu również tego wskaźnika dokonał ograniczenia obowiązku naprawienia szkody (obniżenia świadczeń o 20%). Stanowisko to wypada podzielić.

***Oceniając zachowanie obu kierujących pod kątem nieprawidłowości (naganności) należy wskazać, iż zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy – prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i***

***natężenia ruchu. W myśl art. 20 ust. 1 ustawy prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach $5^{00}$-$23^{00}$ wynosi, co do zasady, 50 km/h. Art. 22 ust. 1, 4, 5 stanowi zaś, że kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony. Kierujący pojazdem jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu oraz zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru.***

Prawo o ruchu drogowym nie rozstrzyga, która z tych zasad jest ważniejsza, bardziej doniosła i naruszenie której w większym stopniu godzi w bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego. Biorąc jednak pod uwagę, że to kierowca pojazdu marki F. w wyniku nie zachowania szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo i nie ustąpienia pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z przeciwnego kierunku motocyklowi znalazł się na nie swoim pasie ruchu, ale na pasie ruchu motocykla, ciężar gatunkowy nieprawidłowości kierującego samochodem jest zdecydowanie większy. Ten fakt zresztą legł u podstaw wniosków opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, który wskazał, że przyczyną wypadku było przede wszystkim zachowanie S. G.. Nie można jednak przyjąć za skarżącym, że przyczynienie się powoda do wypadku było bardzo nieznaczne. Z ustaleń faktycznych, nie kwestionowanych przez powoda, wynika, że w zaistniałej sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym kierujący motocyklem miałby możliwość uniknięcia wypadku, gdyby jechał z prędkością dopuszczalną (skuteczne hamowanie). Innymi słowy, gdyby nie to, to do wypadku w ogóle by nie doszło.

Niezależnie już od tego okoliczności sprawy rodzą pole do dociekań odnośnie zawinionego przez powoda naruszenia przepisów ruchu drogowego. Powód nie wyjaśnił, czym spowodowane było przekroczenie przez niego dopuszczalnej administracyjnie prędkości - wynoszącej 50 km/h, o 13 km/h, a więc o prawie 30%.

Podnieść też trzeba, że w sprawie doszło do zderzenia się dwóch pojazdów, zatem ich posiadacze względem siebie odpowiadają nie na zasadzie ryzyka, ale na zasadzie winy (art. 436 § 2 k.c.). Tym samym odpada argument zwykle używany przy ocenie przyczynienia poszkodowanego w ramach odpowiedzialności kierującego pojazdem na zasadzie ryzyka, że uzasadnieniem zaostrzonej odpowiedzialności z art. 436 § 1 k.c. jest przede wszystkim szczególne lub wzmożone niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z użyciem sił przyrody do poruszania się mechanicznych środków komunikacji (wyrok SN z dnia 18 marca 1997 r., I CKU 25/97, Prok. i Pr.-wkł. 1997, nr 10, s. 32), a także, że znaczenie odgrywa tu motyw korzyści, jakie odnosi korzystający z niego posiadacz samoistny lub zależny.

W rozpoznawanej sprawie każdy z kierujących ponosił odpowiedzialność cywilną względem drugiego w granicach swojej własnej winy. Każdy z kierujących prowadził pojazd niebezpieczny, o porównywalnym stopniu zagrożenia. Wreszcie obaj odnosili korzyść z prowadzenia pojazdu poruszanego za pomocą sił przyrody.

Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii miarkowania obowiązku naprawienia szkody o 20% zwrócić też trzeba uwagę na skutki wypadku, które dotknęły drugiego kierującego. O ile bezsprzecznie konsekwencje wypadku dla stanu zdrowia powoda są bardzo znaczące i mają charakter utrwalony, to z akt szkody wynika, że S. G. w wyniku przedmiotowego zdarzenia także doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł 4 września 2007 r. - w niespełna 1,5 miesiąca od wyjścia ze szpitala, w którym przebywał po wypadku (choć dodać wypada, że był on w podeszłym wieku). Nie jest więc tak, że tylko powód osobiście doświadczył szkody.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia przepisów postępowania rządzących kosztami sądowymi. Z uwagi na dobrą i stabilną sytuację materialną powoda oraz udzielone mu jedynie w części zwolnienie od kosztów sądowych, zasadne było obciążenie go nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa. Jeśli chodzi o koszty procesu, to na rzecz powoda zostały one zasądzone od pozwanego, a nie odwrotnie, zatem nie ma podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. w tym zakresie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na koszt strony powodowej, po myśli art. 385 oraz art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... (Dz. U. 163, poz. 1349 ze zm.).